

Sygn. akt III AUa 362/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Beata Góraska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Szczecinie

sprawy Z. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 kwietnia 2013 r. sygn. akt IV U 162/13

oddala apelację.

SSO del. Beata Góraska SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 362/13

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 19 grudnia 2012 roku odmówił Z. A. prawa do emerytury z tytułu pracy w wieku obniżonym wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Pozostałych przesłanek warunkujących uprawnienie nie zakwestionował.

Z. A. odwołał się od tej decyzji i wniósł o jej zmianę poprzez uznanie, że praca w (...) Zakładach (...) w K. w latach 1978 – 1984 była pracą świadczoną w szczególnych warunkach, bowiem faktycznie zatrudniony był jako szlifierz – ostrzarz. Podobna sytuacja miała miejsce w trakcie jego pracy w Zakładach (...) w K.. W latach 1986 – 1998 wykonywał bowiem tylko i wyłącznie obowiązki spawacza pomimo, że ze świadectwa pracy wynika, iż pracował na stanowisku ślusarz – spawacz.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. W szczególności podkreślił, że zakłady pracy nie wystawiły ubezpieczonemu świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Zaś ze zwykłych świadectw pracy wynika, że Z. A. pracował na stanowisku ślusarza oraz ślusarza – spawacza.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Sąd pierwszej instancji ustalił, że Z. A. (ur. w (...) roku) jest absolwentem zasadniczej, przyzakładowej szkoły zawodowej, po ukończeniu której zdobył kwalifikacje ślusarza. Pracę w tym zawodzie podjął bezpośrednio po ukończeniu szkoły w (...) Zakładach (...) w K., gdzie został zatrudniony w dziale narzędziowym. Do 1978 roku do jego obowiązków należała regeneracja narzędzi pomiarowych i przyrządów. Następnie do 1984 dodatkowo wykonywał prace związane z ostrzeniem narzędzi, czyli wykonywał zarówno prace ślusarskie, jak i ostrzarskie w zależności od potrzeb zakładu. W ostatnim okresie, tj. w latach 1984 – 1986, ubezpieczony ponownie pracował wyłącznie jako ślusarz. Za okres zatrudnienia w (...) Zakładach (...) w K. pracodawca wystawił Z. A. świadectwo pracy, z którego wynika, że pracował tam jako uczeń – ślusarz i ślusarz.

W 1986 roku ubezpieczony przeniósł się do Zakładów (...) w K. z uwagi na możliwość zatrudnienia się w charakterze spawacza. Z. A. rok wcześniej zdobył kwalifikacje spawacza i był do takich czynności przygotowany. W (...) pracował w warsztacie mechanicznym i do jego obowiązków należało spawanie metalowych elementów narzędzi wykorzystywanych w procesie produkcji. Głównie spawał tzw. cymbery czyli pojemniki do mięsa, a oprócz tego wszystkie elementy metalowe, w tym nierdzewne, a także fragmenty torów produkcyjnych. Pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z. A. otrzymał świadectwo potwierdzające pracę w szczególnych warunkach, ale na stanowisku ślusarz – spawacz.

Ponadto sąd pierwszej instancji ustalił, że od 2009 roku ubezpieczony ma ustalone prawo do świadczenia przedemerytalnego.

Sąd Okręgowy w oparciu o 32 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna) oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43, ze zm.; dalej jako rozporządzenie z 1983 r.) uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione. W ocenie sądu pierwszej instancji Z. A. za pomocą dowodu z zeznań świadków (C. K., P. K. i A. D.) nie udowodnił 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Oдноśnie pracy w (...) Zakładach (...) w K. w latach 1978 – 1984 sąd meriti uznał, że ubezpieczony był, co do zasady, ślusarzem narzędziowym. Do jego obowiązków należała regeneracja oprzyrządowania i narzędzi pomiarowych. Praca polegała na rozłożeniu urządzenia na części, umyciu poszczególnych elementów w benzynie lub nafcie, uzupełnieniu powstałych ubytków i na powtórnym złożeniu. Na końcu procesu regeneracji ubezpieczony dany przyrząd oszlifowywał i malował. Oprócz tego zajmował się wykonywaniem nietypowych narzędzi, co wiązało się z lutowaniem płytek. Takie czynności wykonywał przez cały okres zatrudnienia z tym, że w latach 1978 – 1984 pracował również w szlifierni, gdzie zajmował się ostrzeniem noży i szlifowaniem narzędzi. Prace szlifierskie nie wyczerpywały całego wymiaru pracy, gdyż Z. A. (1) był pracownikiem dochodzącym, tzn. wykonywał prace ślusarskie lub ostrzarskie w zależności od potrzeb zakładu. Ubezpieczony nie był zatem pracownikiem zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu działu III pkt 78 rozporządzenia z 1983 r. Ustalenia w tym przedmiocie Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o akta osobowe Z. A. (1), w tym opinię o pracowniku i korespondujące z nimi zeznania A. D. i C. K., jak i samego ubezpieczonego.

Oдноśnie pracy Z. A. (1) w Zakładach (...) w K. sąd pierwszej instancji stwierdził, że wprawdzie ze świadectwa pracy wynika, że był on zatrudniony jako ślusarz – spawacz, jednak faktycznie wykonywał tylko i wyłącznie obowiązki spawacza. Ubezpieczony zmienił pracodawcę z uwagi na zdobycie uprawnień spawalniczych i wolny etat w Zakładach (...). Z. A. (1) oraz Z. A. wskazali, że ze względu na profil produkcji, prac spawalniczych było tak dużo, że ubezpieczony tylko tym się zajmował.

Mimo to Z. A. nie wykazał w ocenie Sądu Okręgowego, aby świadczył pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. co najmniej przez okres 15 lat, z uwagi na brak możliwości zaliczenia doń okresu pracy w (...) Zakładach (...) w K..

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, który zaskarżył rozstrzygnięcie w części w jakiej sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jego stażu pracy w warunkach szczególnych pracy w (...) Zakładach (...) w K. w latach 1978 – 1984 na stanowisku szlifierz - ostrzarz. Skarżący przyczyn wydania niekorzystnego dlań rozstrzygnięcia upatrywał w:

1. nieumiejętności złożenia przez siebie i A. D. zeznań w sposób profesjonalny, precyzyjny i nie budzący żadnych wątpliwości;
2. nadinterpretacji organu rentowego, wszystkich zeznań, to jest jego i C. K. oraz A. D.;
3. pozbawieniu go możliwości odniesienia się i wniesienia zastrzeżeń do treści pisma procesowego organu rentowego.

Z. A. wskazał, że ostrzarnia, o której zeznawał A. D. nie była wyodrębnioną jednostką organizacyjną, lecz stanowiła integralną część Wydziału(...) kierowanego wówczas przez C. K.. Dlatego też nie było żadnej konieczności delegowania pracownika do ostrzenia narzędzi, lecz wystarczyło powierzenie mu tych czynności - ostrzenia narzędzi na szlifierkach, ostrzałkach. Ówczesne potrzeby zakładu pracy wskazywały na potrzebę zatrudnienia do ostrzenia narzędzi większej ilości pracowników - ostrzarzy. W tej sytuacji trzeba by było sporządzać nowe angaże. Ponieważ ślusarz jest zawodem uniwersalnym, wpisywano go do angaży. Nie było potrzeby delegowania pracownika do szlifierni, gdyż była ona częścią składową Wydziału (...). Mimo angaży ślusarza – Z. A. faktycznie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy ostrzeniu narzędzi na przestrzeni całego okresu od 1978 do 1984.

Odnośnie swoich zeznań z dnia 21 marzec 2013 r. skarżący stwierdził, że wkradło się tam szereg nieścisłości, w odniesieniu do których wyjaśnił, że ostrzarnia nie stanowiła odrębnego działu lecz stanowiła integralną część Wydziału (...) i w związku z tym nie był nigdzie oddelegowywany, powierzanie czynności na innych stanowiskach pracy miało formę ustną i odbywało się bez zmiany angaży, zaś stwierdzenie, iż: „... zdarzało się, że w drodze wyjątku powierzano mi inne czynności” odnosiło się do wcześniejszego okresu zatrudnienia, to jest w okresie od 01 września 1968 r.

W dalszej kolejności Z. A. podniósł, że pismo procesowe ZUS Oddział w K. z dnia 3 kwietnia 2013 r. zawierające m.in. ustosunkowanie do zeznań świadków, otrzymał w dniu rozprawy, to jest 8 kwietnia 2013 r. i nie miał możliwości przeanalizowania jego treści tego pisma i złożenia zastrzeżeń, co mogło mieć istotny wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie.

Wskazując na powyższe zarzuty Z. A. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez przyznanie mu prawa do emerytury w wieku obniżonym. Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodów z uwierzytelnionych notarialnie oświadczeń dwóch świadków: C. K. i T. P..

W piśmie procesowym z 11 października 2013 roku skarżący wniósł ponadto o dopuszczenie dowodów z dokumentów lekarskich z aktualnego leczenia na potwierdzenie długoletniej pracy zawodowej w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja Z. A. nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje, jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak również rozważania prawne skłaniające tenże sąd do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji. Sąd drugiej instancji nie znajduje przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji, które stanowią jedynie polemikę ze słusznymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia.

Kontrola instancyjna, w tym analiza treści apelacji przekonuje, że istotę sporu w sprawie, a jednocześnie źródło zarzutów ubezpieczonego, stanowi ustalenie przez sąd pierwszej instancji, że Z. A. na dzień 1 stycznia 1999 r. nie spełnił przesłanki stażu ubezpieczeniowego – co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, która to przesłanka warunkuje możliwość przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym. Powyższe jest konsekwencją odmowy przyjęcia, że zatrudnienie skarżącego w (...) Zakładach (...) w K. w latach 1978 – 1984 w charakterze ślusarza odpowiadało pracy szlifierza-ostrzarza, wyszczególnionej w Dziale III W hutnictwie i przemyśle metalowym, pkt 78, Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r.

Przechodząc do szczegółowych rozważań Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy, o czym stanowi § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stale wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2008 roku, sygn. II UK 306/07, OSNP z 2009 roku, nr 21-22, poz. 290).

Tymczasem z akt osobowych ubezpieczonego wynika, że w 1971 roku Z. A. został zatrudniony w (...) Zakładach (...) w K. na stanowisku ślusarza w Wydziale (...), w kwestionariuszu osobowym pracownika stwierdzono, że jego zawodem wyuczonym i wykonywanym jest ślusarz. Ponadto w 1978 roku otrzymał robotniczy tytuł zawodowy mistrza w zawodzie ślusarza narzędziowego. Z chwilą zakończenia pracy w (...) Zakładach (...) w K. Z. A. otrzymał świadectwo pracy, w którym stwierdzono, że pracownik ten zajmował stanowiska uczeń-ślusarz i ślusarz. Co istotne, mimo bogatej, prawidłowo prowadzonej i dobrze zachowanej dokumentacji pracowniczej oraz mimo wywiązania się z obowiązku wydania świadectwa pracy, pracodawca nie wystawił ubezpieczonemu świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Z analizy całej zachowanej dokumentacji osobowej wynika, że Z. A. ujawniany był za każdym razem jako „ślusarz” bądź „ślusarz narzędziowy” pracujący w Wydziale (...). Na takie stanowiska miał wystawiane angaże, w kierunku tych zawodów był też badany podczas obowiązkowych okresowych badań lekarskich. Po odbyciu w trakcie zatrudnienia służby wojskowej, sam Z. A. wnioskował o ponowne przyjęcie go do pracy na stanowisku ślusarza w Wydziale (...). Z dniem 1 stycznia 1977 roku pracownikowi powierzono pracownikowi obowiązki „szlifierza”. Pod dokumentem tym podpisali się ówczesny dyrektor Zakładu i samodzielny inspektor kadr. Nie wiązało się to jednak ze zmianą nazwy podstawowego stanowiska pracy zajmowanego przez ubezpieczonego. Powyższej zaprezentowane dowody z dokumentów w sposób jednoznaczny pozwoliły ocenić, że zasadniczo Z. A. wykonywał w zakładzie pracy obowiązki ślusarza, a jedynie dodatkowo wykonywał czynności związane ze szlifowaniem.

Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy jest też to, że w dziale III rozporządzenia z 1983 r. pod poz. 78 wyszczególniono prace składające się na „szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne”. Użyta przez prawodawcę terminologia wskazuje, że tylko te wąsko zakreślone prace związane ze stałym przebywaniem w hałasie i w narażeniu na wdychanie szkodliwych substancji uzasadniają przyznawania prawa do emerytury w wieku obniżonym. Pracodawca zatrudniając pracownika na stanowisku ślusarza narzędziowego przewidział zatem szerszy zakres obowiązków niż tylko szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi.

Powyższym ustaleniom odpowiada też treść zeznań pracujących z ubezpieczonym świadków. Przede wszystkim A. D. wskazał, że sam posiada inny wyuczony zawód, tj. tokarz-szlifierz. Pracownik ten był zatrudniony w tym samym dziale co Z. A., ale nie w narzędziowni tylko szlifierni. Według relacji świadka ubezpieczony został po pewnym czasie „oddelegowany do szlifierni”, ale wykonywał jednocześnie nadal czynności ślusarza narzędziowego w zależności od potrzeb. Ponadto czterech pracowników pracowało w szlifierni na stałe i zajmowali się wyłącznie szlifowaniem narzędzi, a Z. A. był tylko „pracownikiem dochodzącym” (k. 27). Także świadek C. K. będący kierownikiem działu

zatrudniającego ubezpieczonego podał szczegółowy zakres jego obowiązków. Świadek ten wskazał, że praca Z. A. zawierała jedynie elementy szlifierskie. Zdarzało się, że przez jakiś czas w ciągu dnia ubezpieczony pracował przy ostrzeniu narzędzi używanych w zakładzie. Także sam Z. A. w wyjaśnieniach swych wskazywał, że w okresie pracy w szlifierni był w drodze wyjątku oddelegowywany do pracy w innym dziale (k. 28).

Analizując treść tych zeznań trudno mówić o jakichkolwiek nieścisłościach czy nieprecyzyjności w odtwarzaniu wydarzeń przeszłych. Wszyscy świadkowie zeznawali spontanicznie, językiem dla nich właściwym, konsekwentnie przedstawiając obraz pracy Z. A. pokrywający się z tym wynikającym z dokumentacji źródłowej. Twierdzenie skarżącego na obecnym etapie postępowania, że świadkowie ci składali zeznania nieumiejętnie, tj. nieprofesjonalnie i nieprecyzyjnie, przez co nie wykazali faktycznego charakteru jego pracy, jest niezasadne. Sąd Apelacyjny zauważa, że właśnie owa „nieprofesjonalność” wypowiedzi świadków wskazuje na jej spontaniczność i szczerść, a przede wszystkim na brak ukierunkowania na wydanie w sprawie konkretnego rozstrzygnięcia.

Zarazem skarżący błędnie upatruje możliwości uzyskania korzystnego dla siebie wyroku sądu dzięki złożeniu przez świadków zeznań o określonej treści. Zasadniczą wszak dla rozpoznania niniejszej sprawy jest wszak dokumentacja pracownicza sporządzana w trakcie trwania stosunku pracy ubezpieczonego. To ona posiada największą moc dowodową z tego względu, że pochodzi wprost z okresu którego spór dotyczy, sporządzana była przez osoby ze sprawą nie związane i bez świadomości jej późniejszego użycia dla dochodzenia roszczeń przed sądem. Przez cały okres pracy w (...) Zakładach (...) w K., mimo kilkukrotnego pisemnego zwracania się do pracodawcy z różnymi pismami, Z. A. nigdy nie kwestionował sposobu określania zajmowanego przez siebie stanowiska, a nawet sam powielał określenie „ślusarz narzędziowy” w swoich podaniach.

W kontekście zarzutów apelacyjnych sąd drugiej instancji zauważa, że choć kodeks postępowania cywilnego w Dziale III Dowody nie zawiera katalogu zamkniętego środków dowodowych, jednak nie sposób uznać, aby możliwym było zastępowanie bezpośredniego przesłuchania świadków, którzy pouczeni są o odpowiedzialności karnej i od których odbiera się przyrzeczenie, oświadczeniami składanymi na piśmie, nawet zawierającymi notarialne poświadczenie własnoręczności podpisu. Zatem dokumenty te nie mogły wpłynąć na zmianę rozstrzygnięcia w sprawie.

Podkreślić jeszcze należy, że gdyby zmiana zakresu obowiązków miała charakter stały, kilkuletni doszłoby do zmiany angaży oraz innej dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego. Sporadyczne, czasowe wykonywanie innych niż podstawowe obowiązków uzasadnia przyjęcie, że Z. A. oprócz podstawowych obowiązków ślusarza wykonywał prace ostrzarza. Oznacza to, że w okresie 1978 – 1984 ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy uprawniającej do nabycia szczególnych świadczeń emerytalnych. Zarzuty apelacji okazały się nieprzekonywujące i nie doprowadziły do postulowanej zmiany rozstrzygnięcia w sprawie.

Nie można także zapominać, że prawo do wcześniejszej emerytury nie jest świadczeniem zwykłym, lecz przyznawanym wyjątkowo, a zatem spełnienie warunków do jego nabycia nie może budzić wątpliwości. W przypadku Z. A., jego dodatkowa praca w szlifierni, nie była świadczona w wymaganym ustawą wymiarze i nie może być zakwalifikowana jako wykonywana w warunkach szczególnych. Przedstawiona ocena sposobu pracy i obowiązków ubezpieczonego wskazuje, że Sąd Okręgowy wydał w sprawie prawidłowy wyrok.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się pozbawienia Z. A. możliwości obrony jego praw, poprzez doręczenie mu przez sąd pierwszej instancji odpisu pisma procesowego organu rentowego w dniu rozprawy sądowej. Skarżący mógł ustosunkować się do niego ustnie w trakcie posiedzenia sądu. Poza tym podstawą oddalenia odwołania nie były treści w nim zawarte, a ocena całokształtu materiału dowodowego dokonana przez niezawisły sąd.

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie uznał za konieczne przeprowadzania dowodów na okoliczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia Z. A.. Występowanie u wnioskodawcy nawet najcięższych chorób nie stanowi bowiem przesłanki do nabycia uprawnień emerytalnych. Sąd ubezpieczeń społecznych nie neguje też tego, że wieloletnia praca w zakładach naprawy samochodów była praca ciężką i związana była z ekspozycją na szkodliwe dla zdrowia

warunki, wystąpienie choroby onkologicznej, choć jest okolicznością smutną, nie uzasadnia jednak nabycia przez ubezpieczonego uprawnień do emerytury w wieku obniżonym.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie została wykazana i tym samym spełniona zasadnicza przesłanka wymagana przy ubieganiu się o nabycie prawa do wcześniejszej emerytury w myśl w art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Sąd odwoławczy oddalił apelację Z. A. na podstawie art. 385 k.p.c.

del. SSO Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka Szkibiel